

Życ pełnią życia

Michał Jankowski

Wydział Oceanografii i Geografii, Instytut Geografii

E-mail: micjan@protonmail.com

Tutor: prof. UG dr hab. Joanna Fac-Beneda

Instytut Geografii, Katedra Hydrologii

Słowa kluczowe – *pasja, przygoda, spełnienie, żywioł*

Niewątpliwie „Odkryj swój żywioł” Robinsona (2015) jest najbardziej pozytywną książką, jaką dane było mi przeczytać. Lektura niesamowicie pochlania, daje do myślenia i przede wszystkim daje motywację do działania. Narrator na każdym kroku przekonuje czytelnika, że szczęście jest w zasięgu ręki każdej jednostki stąpającej po Ziemi. Myślę, że to doskonała pozycja dla osób szukających swojego miejsca na Ziemi, celu życia, czy pragnących odnaleźć swój żywioł.

Dzieło Robinsona daje mi wiele nowych spojrzeń na świat. Jestem młodą osobą, a w książce nie brakuje licznych opisów, jak zwykli zjadacze chleba osiągnęli szczyty swoich możliwości, dokonali głębokich przemian w swoich życiach. Pierwszy rozdział nazwany wdzięcznie *Odkryj swój żywioł* raczej został skierowany do osób cierpiących na brak pasji życiowej, której mogliby się oddać. Osobiście posiadam swój Żywioł. Jakby go nie definiować, dla mnie jest to po prostu coś, co sprawia że czuję że żyję, jestem spełniony, szczęśliwy, śmiało kroczę dalej i jestem otwarty na kolejne wyzwania. Kiedy są takie chwile w moim życiu? Gdy staram się odpowiedzieć na to pytanie, przypominam sobie wiele wypadów w nieznaną, które sprawiały że mogłem poznawać nowe miejsca, poczuć ich klimat oraz zapomnieć o smutnym mieście, w którym dane jest mi spędzać większą część roku. Za nic w świecie nie przeżyję w nim takich emocji, jak wtedy gdy wspinam się na szczyt góry i nie wiem czy zdążę odnaleźć drogę powrotną przed zapadnięciem zmroku. Miasto nie da mi pięknego krajobrazu pobudzającego zmysły i ruch krwi w żyłach. Człowiek często zapomina o jedności z naturą, o bezwarunkowym sprzężeniu z nią. Gdy próbuje się od niej odciąć grozi mu także odcięcie od szczęścia. Przypomina mi się jedna z wielu motywujących książek autorstwa Beara Gryllsa [1], która głosi że człowiek odcinając się od matki natury, barykadując się w miastach na zawsze utracił szczęście. Czy istnieje jeszcze jakiś inny żywioł w moim życiu (autor nie wyklucza istnienia kilku żywiołów w życiu pojedynczego człowieka)? Myślę, że czymś takim są sytuacje, którym towarzyszy uwolnienie adrenaliny. To ona motywuje do działania, nie pozwala na osiadanie w rutynie, pograżaniu się w myślach o bezsensie wszystkiego, co istnieje. Wielu sytuacjom w życiu towarzyszy uwolnienie tego hormonu. Może to być kąpiel w morzu po zmroku i oczekiwanie na pożarcie przez groźne potwory morskie. Może to być szybka jazda konna galopem. W lekturze moją uwagę przyciąga wątek poświęcony edukacji. Po jego przeczytaniu nasuwa się mi się myśl, że osoby kończące powszechny system edukacji są niejako kalekami. Uświadamiam sobie, jak wiele szkoła nie jest w stanie nauczyć swoich podopiecznych: życia z innymi, związków i ogólnie funkcjonowania w społeczeństwie. To by tłumaczyło wzrost zachowań destruktywnych wśród młodego pokolenia, poczucie braku własnej wartości, niemożność odnalezienia własnego miejsca we wszechświecie. To

smutne i trudne do pogodzenia, że szkoła która niejako stanowi drugi dom dla wielu dojrzewających osób nie jest w stanie o nich zadbać i wychować na wartościowych ludzi. Inny wątek z książki, bardziej pozytywny, to historia jednego z moich ulubionych kucharzy, Jamiego Olivera [2]. Pomimo, że o niego szkoła należycie nie zadbała i nie był uczniem piątkowym to stał się szanowanym kucharzem na całym świecie, którego wyróżnia doceniany altruizm: umożliwienie osobom bezdomnym i bezrobotnym osiągnięcia w życiu czegoś nowego, zdobycia pracy i doświadczenia w byciu kucharzem!

Mógłbym wymieniać wiele fragmentów książki, które w pewien sposób do mnie przemawiają, ale chciałbym zaznaczyć że ostatni rozdział jest chyba najważniejszym ze wszystkich. Został nazwany *Życie pełne pasji i sensu*. Czytałem go właściwie ku przestrodze. Bardzo chciałbym pod koniec życia powiedzieć, że niczego w życiu nie żałuję. Jest to zarazem chyba najsmutniejszy rozdział książki, gdyż pokazuje że śmierć jest nieuchronna i bardzo łatwo o żal, że się czegoś w życiu nie zdążyło dokonać. Zarazem jest to motywacja do działania, porzucenia barier psychicznych i zmiany nastawienia do niektórych niebezpiecznych dla własnego szczęścia postaw życiowych.

Po przeczytaniu książki od deski do deski uważam, że *Odkryj swój żywioł* Kena Robinsona jest doskonałą pozycją, dla osób cierpiących na chroniczne poczucie braku sensu egzystencji, ale także dla osób pragnących się utwierdzić w przekonaniu, że ich życia są jednak wyjątkowe i są z nich zadowoleni.

[1] *Edward Michael „Bear” Grylls* (ur. 1974 r.) – brytyjski podróżnik, alpinista, popularyzator sztuki przetrwania. Autor kilkunastu książek, przewodzi licznym wyprawom podróżniczym do najbardziej dzikich i nieprzyjaznych zakątków świata, otrzymał za swoje zasługi honorowy stopień komandora podporucznika Królewskiej Marynarki Wojennej oraz pułkownika elitarniej jednostki Royal Marines, ponadto jest najmłodszym w historii Naczelnym Skautem Wielkiej Brytanii (*Bear Grylls. Paliwo dla życia*, wyd. Pascal).

[2] *Jamie Trevor Oliver* (ur. 1975 r.) – brytyjski kucharz, autor programów i książek kulinarnych. Jako kucharz preferuje świeżą i ekologiczną żywność. W swojej ojczyźnie prowadzi krucjatę przeciw karmieniu dzieci fast foodami. Prowadzi restaurację "Fifteen" w Londynie (<https://pl.wikipedia.org>).

Literatura

Robinson K., Aronica L., 2015. *Odkryj swój żywioł. Jak odkryć swoje talenty, odnaleźć pasję i zmienić swoje życie*, Wyd. Element, Kraków.

Krótką notką o autorze: *Student III roku geografii. Studia geograficzne, które pozwoliły mu na rozwijanie swoich zainteresowań związanych z przyrodą, wybrał bez wahania. Pracę dyplomową pisze z zakresu meteorologii i klimatologii. W wolnych chwilach aktywnie korzysta z życia jeżdżąc na rowerze oraz pływając. Jego hobby to podróżowanie. Lubi zdrową kuchnię, dobre książkę i muzykę.*